

Historia pewnej podróży

Grzegorz Turnau

Na skraj miasta wyszło kilku takich,
z których każdy o podróży sobie śnił,
zbudowali dworzec kolejowy,
każdy kupił sobie bilet w nim

lecz kiedy pociąg nadjechał
i stał na peronie zdyszany,
ktoś spytał: „więc dokąd jedziemy”,
usłyszał: „na razie wsiadamy”

tylko cicho...

po chwili siedząc przy oknach
rzucali okrzyki zdumienia,
mijali widoki tak piękne,
że spełnić się mogły marzenia

lecz oni pędzili wciąż dalej,
szukając piękniejszej ziemi,
ktoś spytał „więc gdzie wsiadamy”,
usłyszał: „na razie jedziemy”
tylko cicho...

rozmowy ciągnęły się długo
i pewno by jeszcze potrwały,
lecz pociąg już bieg swój zakończył,
więc każdy ten postój pochwalił

zaś kiedy wyszli z wagonów
to nagle w zdumieniu usiedli,
ktoś spytał: „więc gdzie my jesteśmy”,
usłyszał: „na razie tu gdzieśmy wsiedli”

tylko cicho...

lecz gdyby ktoś mylnie sądził,
że w tej podróży była strata,
niech wie, podróże kształcą
a zwłaszcza dookoła świata

a tylko cicho... tylko cicho...